

Czas na praktyczną naukę języków. Rozpoczęły się szkolne wymiany międzynarodowe

Nauka języków, poznawanie obcych kultur, zabawa, a także praca – uczniowie Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10” od lat uczestniczą w obozach i wymianach międzynarodowych. Sezon właśnie się rozpoczął.

A otwiera go wyjazd jedenastu uczniów gimnazjum i liceum oraz dwóch opiekunek do Francji, na zaproszenie niewielkiej szkoły w Vernan, w regionie Normandii.

- To nowe doświadczenie, którego korzenie sięgają Światowych Dni Młodzieży w Krakowie – opowiada Ewa Tyburczy, nauczycielka francuskiego i opiekunka grupy. – Na tydzień przed tym wydarzeniem gościła w naszej parafii bardzo duża grupa młodzieży z Francji. Wszyscy zachwycili się naszym regionem, jego gościnnością i tak powstał pomysł kontynuowania tej znajomości w formie wymiany szkolnej. Nawiązaliśmy współpracę z jedną z katolickich szkół w małej miejscowości w Normandii i po okresie kontaktów internetowych, zdecydowaliśmy się na organizację pierwszej wymiany.

Podczas tygodniowego pobytu w Normandii - poza nauką języka- uczniowie poznają zabytki i historię regionu. Odwiedzą m.in. muzeum impresjonizmu w Giverny, miejscu urodzenia Claua Moneta, w planach jest też zwiedzanie Rouen, gdzie urodziła się Joanna d'Arc. Ale będą też uczestniczyć w życiu rodzin uczniów, u których będą gościć, a także w zajęciach szkolnych, a na prośbę Francuzów poprowadzą lekcję języka polskiego dla uczniów tamtejszej szkoły podstawowej.

- Wyjazd ten będzie też duchowym przeżyciem, w planach jest spotkanie z – bardzo otwartym na młodzież – biskupem, a także uczestnictwo w sakramencie bierzmowania – dodaje Ewa Tyburczy.

Szkoła języka i życia

Zalety wymian trudno przecenić - uczniowie uczą się samodzielności, radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych, nawiązują przyjaźnie i nabierają pewności w porozumiewaniu się w obcym języku.

- Podczas jednego z obozów wolontariatu we Francji zrozumiałam, że nauka języka staje się moim hobby – mówi Maria Pankowska, gimnazjalistka. – Podczas wymian jednak, bierzemy udział w prawdziwym francuskim życiu i rozwijamy praktyczną umiejętność posługiwania się językiem w codziennych kontaktach. Poznawanie nowych ludzi jest nieodłączną i również przyjemną częścią wymiany. Jednak przełamanie bariery językowej i sprawdzenie samego siebie jest najbardziej interesujące.

Licealistka Laura Trybulska na swoją pierwszą francuską wymianę pojechała w rejon Zamków nad Loarą, gdzie poznawała kulturę, zwyczaje oraz ludzi zamieszkujących te malownicze tereny. Kiedy pojawiła się możliwość wyjazdu do Normandii, nie zastanawiała się ani chwili:

- Bo poznawanie Francji oraz jej języka, będąc na miejscu, jest czymś niezwykłym - to sprawiło, że zakochałam się w tym kraju jeszcze bardziej – mówi uczennica. - Doskonale odnalazłam się wśród europejskiej młodzieży, z którą do dziś utrzymuję kontakt. Mam również poczucie, że po wymianie moja znajomość języka znacznie wzrosła, co daje mi motywację, by dalej się go uczyć. Bez wahania polecam każdemu udział w takiej formie nauki języka i życia. Vive la France!

Nauka, wypoczynek i praca

W czerwcu niemieckojęzyczni uczniowie ZSZ przy Fabrycznej 10 będą gościć uczniów z Niemiec – w ramach trwającej już 16 lat wymiany z partnerską szkołą - Realschule z Hachenburga. Ogromnym zainteresowaniem uczniów cieszy się też połączenie wypoczynku, nauki i pracy – czyli wakacyjny obóz w regionie Picardia koło Paryża, gdzie szkolni wolontariusze będą odnawiali średniowieczne opactwo w Moncel.

Zdaniem dyrekcji szkoły międzynarodowe wymiany młodzieży to najtrudniejszy organizacyjnie sposób nauki, ale też najefektywniejszy.

- Im większe zaangażowanie uczącego się, tym nauka jest skuteczniejsza - wiadomości i umiejętności pozostają na długo w pamięci – mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka szkoły. - A czy może być większe zaangażowanie w naukę języka obcego, niż pobyt w rodzinie w innym kraju lub goszczenie w swoim domu kolegi z Niemiec, czy Francji? W takich przypadkach uruchamiamy komunikację, dodając do tego sporo emocji - pozytywny efekt jest zagwarantowany. Zawsze podziwiam nauczycieli, że mają ochotę podejmować takie wyzwania, jak zagraniczne wymiany, a młodzież i rodziców, że decydują się na taką formę nauki.

